

Pojawiła się nowa śmiercionośna broń

23 kwietnia 2013

Król dronów, Barack Obama, za którego kadencji doszło do eskalacji zabójstw za pomocą bezzałogowców, otrzyma wkrótce nową śmiercionośną zabawkę, bezzałogowe helikoptery. Technologia znana od jakiegoś już czasu została ostatnio zmilitaryzowana a drony wyposażono w śmiercionośne rakiety.

Śmigłowce MQ-8 były dotychczas stosowane przez strażaków, którzy za ich pomocą prowadzili zwiad nad lasami i lokalizowali ewentualne ogniska zapalne groźnych pożarów. US Navy ogłosiła zakończenie integrację pocisków rakietowych APKWS z tymi bezzałogowymi pojazdami. Według założeń urządzenie będzie mogło startować ze statków i z lądu, co jest udogodnieniem nie do przecenienia, ponieważ zwykłe drony zdolne do ataku a nie tylko zwiadu zwykle startują tylko z baz lądowych.

Konstrukcja MQ-8 była już stosowana w warunkach bojowych. W czerwcu 2011, w czasie wojny w Libii bezzałogowy śmigłowiec zwiadowczy wystartował z pokładu fregaty Halyburton i został zestrzelony nad terytorium wroga za pomocą ognia baterii przeciwlotniczych. Wcześniej śmigłowiec zakończył z powodzeniem 15 misji, w tym na obszarach peryferyjnych niebezpiecznych dla śmigłowców załogowych. Jednak MQ-8 został zestrzelony, a Pentagon zdecydował, że, przyczynił się do tego między innymi brak uzbrojenia.

Teraz helikopter MQ-8B Scout Fire będzie w stanie nie tylko szybko wykrywać cele, ale też uderzyć z pocisków kierowanych APKWS, utworzonych na podstawie tanich rakiet niekierowanych Hydra. Rakietę APKWS jest wyposażona w układ naprowadzania laserowego z polem widzenia 40 stopni. To pozwala bardzo szybko uchwycić cel. Pocisk zapewnia 80% trafień z

prawdopodobieństwem błędu mniejszym niż 2 metry. W rakiety APKWS w przyszłości będą wyposażone nie tylko MQ-8B, ale i cięższa wersja – MQ 8C.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)